

Sygnatura akt XVIII C 668/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 19 czerwca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR del.SO Anna Mikołajczak

Protokolant: Estera Skibińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 czerwca 2019 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa

A. K., K. W., M. K. (1)

przeciwko

(...) S.A. w W.

o zapłatę kwoty 109.012zł

1. powództwo oddalić ;
2. kosztami procesu obciąża powodów w całości pozostawiając szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

/-/ SSR Anna Mikołajczak

sygn. XVIII C 668/19

UZASADNIENIE

Do Sądu Okręgowego w Poznaniu wpłynął pozew Pani A. K., K. W. i M. K. (1) skierowany przeciwko (...) SA, w którym powódki domagały się zasądzenia od pozwanego - tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powódek położonej w R., działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Obornikach prowadzi księgę wieczystą nr (...) – kwot po 8.000zł na rzecz każdej z powódek i to wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 27 grudnia 2011r. do dnia zapłaty.

Nadto powódki domagały się zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Uzasadniając prezentowane stanowisko pełnomocnik powódek wyjaśniał, że powódki są współwłaścicielami nieruchomości położonej w R. działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Obornikach prowadzi księgę wieczystą nr (...) o pow. 1,0297 ha, przez którą przebiega gazociąg wysokiego ciśnienia ze strefą kontrolowaną. Zgodnie z uzasadnieniem pozwu gazociąg należy do pozwanego i została przez niego zabudowana bez zgody właścicieli.

Pismem z dnia 29 listopada 2011r. powódki zwróciły się do pozwanego z wnioskiem o zawarcie umowy o ustanowienie służebności przesyłu za odpowiednim wynagrodzeniem oraz o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości w wyznaczonym terminie.

Pełnomocnik powódek wyjaśnił również, że postanowieniem z 5 lutego 2015r. Sąd Rejonowy w Obornikach wydał postanowienie, w którym ustanowił na rzecz pozwanego służebność przesyłu ustalając, że pozwany zajmuje 5.400m² powierzchni nieruchomości powodów wraz ze strefą kontrolną.

(...) SA w W. w odpowiedzi na pozew zawartej w piśmie z 25 sierpnia 2015 roku wniosła o oddalenie powództwa w całości, zaprzeczając wszelkim twierdzeniom i okolicznościom faktycznym przywołanym w pozwie.

Strona pozwana przyznała, że przez działkę nr (...) należącą do powódek przebiega gazociąg wysokiego ciśnienia DN P. relacji P. – R. , wchodzący w skład przedsiębiorstwa (...) SA w W., nabywając prawo własności gazociągu na mocy wkładu niepieniężnego wniesionego przez Skarb Państwa aktem notarialnym 15.10.2008r.

Wedle twierdzeń pozwanego posiadanie doń służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu korzystało z domniemań prawnych wynikających z art. 339-341 k.c. m jak również z domniemania dobrej wiary wynikającej z art. 7 k.c.

Pozwany posiadając status operatora sieci przesyłowej jest odpowiedzialny za bieżące i długookresowe bezpieczeństwo funkcjonowania systemu przesyłowego.

W piśmie procesowym z dnia 6 października 2015r. (k. 74-75) pełnomocnik powodów dodatkowo argumentując zasadność podniesionych żądań wskazał na art. 55(4) kc i art. 526kc wskazując na solidarną odpowiedzialność zbywcy i nabywcy zorganizowanej części przedsiębiorstwa.

W odniesieniu do zarzutu wystąpienia przesłanki posiadania w złej wierze po stronie pozwanego pełnomocnik powódek wyjaśniał, że dołączone do odpowiedzi na pozew kopie dokumentów nie pozwalały na ustalenie czy dokumenty te dotyczyły urządzeń gazowych opisanych w pozwie , a jednocześnie wskazano na brak przesłanek do stwierdzenia, czy wobec tej inwestycji wydane były decyzje administracyjne o przebiegu sieci gazowej i pozwolenie na budowę. Przywołując w tym zakresie wyrok Sądu Najwyższego w sprawie V CSK 87/13 i II CSK 120/12 powodowie argumentowali wystąpienie po stronie pozwanego przesłanki posiadania w złej wierze.

W piśmie procesowym z 27 grudnia 2017r. pełnomocnik powódek rozszerzył żądanie pozwu domagając się ostatecznie zasądzenia od pozwanego kwoty 109.012zł wraz z ustawowymi odsetkami określonymi w pierwotnym pozwie. (k.273 akt).

Postanowieniem z 27 grudnia 2017r. Sąd Rejonowy w Obornikach przekazał sprawę wg właściwości do Sądu Okręgowego w Poznaniu (k. 282 v akt).

W obszernym piśmie procesowym z dnia 12 czerwca 2018r. (k. 324-330 akt) pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, na skutek nieprzerwanej eksploatacji gazociągu przez poprzedników prawnych pozwanego, a następnie przez niego samego począwszy od 23 października 1973r. Wobec faktu, że nieruchomość należała do osób fizycznych, okres zasiedzenia upłynął 24 października 1983r. zgodnie z art. 9 ustawy z 28 lipca 1990r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny w zw. z art. 172 kc w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie powołanej ustawy. W Przypadku ewentualnego przyjęcia złej wiary - okres ten upłynąłby odpowiednio 23.10.2003r.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Nieruchomość gruntowa położona w R. przy ul. (...), działka nr (...) o pow. 1,0297 ha, dla której Sąd Rejonowy w Obornikach prowadzi księgę wieczystą (...), niezabudowana, częściowo ogrodzona, użytkowana rolniczo, w okresie od 01 listopada 2006r. do 05 lutego 2015r. objęta była współwłasnością na rzecz Pani K. W., Pani A. S. i M. K. (1) w wielkości po 1/3 udziału.

Okoliczność bezsporna

Przez sporną nieruchomość przebiega podziemny gazociąg wysokiego ciśnienia DN 500 relacji P. – R..

Okoliczność bezsporna

W sprawie o sygnaturze I Ns 36/15 przed Sądem Rejonowym w Obornikach prowadzone było postępowanie z wniosku pani A. K. przy udziale (...) SA w W. o ustanowienie służebności przesyłu. Postanowieniem z dnia 5 lutego 2015r. Sąd Rejonowy w Obornikach ustanowił na rzecz (...) SA w W. służebność przesyłu na nieruchomości gruntowej położonej w R. przy ul. (...), działka nr (...) o pow. 1,0297 ha, dla której Sąd Rejonowy w Obornikach prowadzi księgę wieczystą (...) dla podziemnej sieci gazowej wysokiego ciśnienia DN 500 o długości 54mb i szerokości strefy kontrolowanej 100m – po 50 m od sieci gazociągu z każdej strony – której treścią jest znoszenie istnienia pod powierzchnią urządzenia przesyłowego oraz prawo do korzystania z nieruchomości w zakresie niezbędnym do wykonywania konserwacji, remontów, modernizacji urządzeń przesyłowych lub ich instalacji wraz z prawem wejścia i wjazdu na teren odpowiednim sprzętem za jednorazowym wynagrodzeniem na rzecz A. K. , M. K. (1) i K. W. w kwotach po 16.485zł.

Dowód: dokument urzędowy – odpis postanowienia z 5.02.2015r. w sprawie I Ns 36/15 SR w Obornikach

Sporna nieruchomość jest częściowo wykorzystywana rolniczo, nie jest wyposażona w media, w interesującym okresie posiadała dostęp do działki gruntowej oznaczonej ewidencyjnie jako droga nie zaliczana do kategorii dróg publicznych, niemniej w dacie oględzin tj. 15.03.2016r. takowej nie było.

Dowód; opinia biegłej V. A. k. 156

W okresie 01.11.2006r. do 27.12.2006r. dla spornej nieruchomości nie obowiązywał jakikolwiek plan zagospodarowania przestrzennego – w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego powołanego uchwałą nr (...) Rady Miejskiej R. z 28.09.2000r. działka objęta była symbolem AG - strefa dominacji aktywizacji gospodarczej. W kolejnym okresie od 28.12.2006r. do 05.02.2015r. obowiązywał miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego wynikający z uchwały nr (...) z 27.09.2006r. , na podstawie którego działka objęta została przeznaczeniem tereny zielone, tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów z zabudową usługową (ok. 9.525m⁽²⁾) oraz teren na drogi publiczne (ok. 225m⁽²⁾).

Dowód; opinia biegłej V. A. k. 156

Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z omawianej nieruchomości w okresie od 1 listopada 2006 do 5 lutego 2015r. przy uwzględnieniu powierzchni na poziomie 5.400m² zgodnie z określeniem zakresu służebności zawartym w postanowieniu Sądu Rejonowego w Obornikach z 5 lutego 2015r. wynosiło 109.012zł.

Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z omawianej nieruchomości w okresie od 1 listopada 2006 do 5 lutego 2015r. przy uwzględnieniu powierzchni na poziomie 324m² tj. po 3m na każdą stronę od osi gazociągu przy uwzględnieniu twierdzeń pozwanego wynosiło 6.541zł.

Dowód; opinia biegłej V. A. k. 171

Powódki skierowały wezwanie do pozwanego wezwanie do zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem oraz do zapłaty odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres od 2001r. do 2011r. w łącznej wysokości 146.000zł.

Bezsporne – nadto – dokumenty prywatne – k.17-18

(...) SA w W. jest przedsiębiorstwem energetycznym , do zadań którego należy transport paliwa gazowego , posiada status operatora sieci przesyłowej nadany mu przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki .

Pozwany nabył prawo własności do gazociągu w drodze wkładu niepieniężnego wniesionego przez jej jedyne akcjonariusza, przy czym świadczenie Skarbu Państwa spełnione zostało przez PGNiG SA aktem notarialnym z 15.10.2008r. Gazociąg jest wykorzystywany przez pozwanego do wykonywania statutowej działalności polegającej na transporcie rurociągami paliwa gazowego.

dowód: dok. Prywatny – kopia aktu notarialnego z 15.10.2008r. – k., okoliczność bezsporna

Korzystanie ze spornej nieruchomości przez pozwanego w okresie od 1973r. odbywało się bez jakichkolwiek sprzeciwów w szczególności ze strony właścicieli gruntu. Gazociąg wysokiego ciśnienia DN 500 relacji P. – R. został wybudowany zgodnie z przepisami obowiązującymi w latach jego budowy, na podstawie ostatecznych decyzji administracyjnych tj. zaświadczenia o lokalizacji ogólnej z 29.09.1967r. nr (...) oraz Decyzji o lokalizacji szczególnej z 25.04.1968r. nr (...). Gazociąg został odebrany 23 października 1973r. Inwestorem były (...) Zakłady (...) w P., a od 01.08.1982r. gazociąg pozostawał w zarządzie (...).

Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z 30.09.1996r. w sprawie przekształcenia państwowego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej (...) z siedzibą w W. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa - przekształcono ww. podmiot z dniem 18.10.1996r. Datą uwłaszczenia przedsiębiorstwa państwowego (...) w odniesieniu do prawa własności gazociągów stanowią dwie daty 5.12.1990r i 7.01.1991r.

Dowód; dokumenty prywatne i urzędowe – akt notarialny z 15.10.2008r. – k. 331- 353, decyzja o lokalizacji szczegółowej z 25.04.1968r. k. 354-358, dziennik budowy z 30.08.1972r. k. 359-391, załącznik nr 1 do protokołu odbioru – k. 392, zarządzenie Ministra Górnictwa i Energetyki z 10.02.1950-k. 393, zarządzenie Ministra Górnictwa z 1.01.1951-k. 394, zarządzenie Ministra Górnictwa i Energetyki z 14.06.1972-k. 395-396, zarządzenie Ministra Górnictwa i Energetyki z 31.12.1975-k. 397-400,401-402, zarządzenie Ministra Górnictwa i Energetyki z 11.02.1982-k. 403-404, zarządzenie Ministra Górnictwa i Energetyki z 1.08.1982-k. 405 – 409, zaświadczenie lokalizacji ogólnej z 29.09.1967r. – k. 411, protokół nr (...) z prac pomiarowych i kontrolnych z okresu 15-19.06.1998r. –k. 412 413, protokół z prac pomiarowych i kontrolnych z okresu 13-17.10.1997r. –k. 414- 416, protokół nr (...) z prac pomiarowych i kontrolnych z okresu 12-16.10.1982r. –k. 416- 417, protokół z prac pomiarowych i kontrolnych z okresu 4-7.09.1990r. –k. 418-419, protokoły z pomiarów odseparowania rur ochronnych od przewodowych z tal 2001 i 2002 – k. 420 -422, warunki techniczne eksploatacji sieci przesyłowej – k. 61 – 62

Urządzenia przesyłowe są czynne, były i są eksploatowane i konserwowane. Służby techniczne uczestnika dokonują oględzin urządzeń przesyłowych. Awarie i drobne naprawy są usuwane na bieżąco.

okoliczność bezsporna

Tak ukształtowany stan faktyczny ustalony został na podstawie wskazanych dowodów, które w pełni potwierdzają zgłaszane przez strony twierdzenia odnośnie urządzeń przesyłowych ich lokalizacji i prowadzonej inwestycji. Znajdują one również potwierdzenie w treści załączonej do pozwu przedprocesowej korespondencji stron. Wszystkie zaprezentowane powyżej dowody z przesłuchania oraz zaprezentowane przez zainteresowanych dokumenty urzędowe oraz prywatne zostały uznane przez sąd jako wiarygodne (art.328 § 2 kpc), zaś ich zakres i moc dowodowa wynikały z norm kodowanych odpowiednio w art. 244 § 1 kpc i art.245 kpc.

W odniesieniu do dowodu z opinii biegłej Pani V. A. Sąd zauważa, że opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według normy prawnej kodowanej w treści art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, Nr 4, poz. 64). Specyfika oceny tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Nadaje to pierwszorzędne znaczenie, przy tej ocenie, kryterium poziomu wiedzy

biegłego. Na etapie kierowania opinii do realizacji żadna ze stron procesu nie kwestionowała zarówno formalnych kwalifikacji, jak i umiejętności specjalistycznych biegłej Pani V. A..

Biegła posiadając wieloletnie doświadczenie zawodowe, w sposób rzeczowy i przekonujący w sporządzonej na zlecenie sądu opinii przedstawiła wyniki swoich badań oraz należycie je umotywowała. Biegła sporządzając opinię uwzględniła zarówno analizę lokalnego rynku nieruchomości, jak i przeprowadziła samodzielnie proces badawczy zmierzający do zastosowania najbardziej adekwatnej metody analitycznej zmierzającej do ustalenia możliwego do uzyskania na wolnym rynku czynszu za dzierżawę opiniowanej nieruchomości. Opinia była sporządzona w sposób niezmiernie rozbudowany, a jednocześnie czytelny i możliwy do zweryfikowania. Uzupełniające ustne wysłuchanie biegłej pozwoliło na wyjaśnienie ewentualnych niejasności, ale także uzyskanie przekonania, że analizowany temat został przez biegłą pogłębiony na poziomie pozwalającym na rzeczową współpracę z sądem i uznać ją za specjalistę w danej dziedzinie. Zaprezentowane przez biegłą wieloletnie doświadczenie zawodowe w tym zakresie pozwalało w sposób nie budzący jakichkolwiek wątpliwości potraktować Panią V. A. jako eksperta w omawianej dziedzinie. Sąd zwraca uwagę także na to, że żadna ze stron nie wskazała żadnych rzeczowych, metodologicznie potwierdzonych w środowisku zawodowym rzeczoznawców majątkowych analiz, które dyskredytowałyby przyjętą metodę badawczą.

W kontekście powyższego i z przyczyn szczegółowo omówionych powyżej Sąd uznał opinię biegłej oraz złożoną ustną opinię uzupełniającą za kompleksowy i w pełni przydatny materiał dowodowy dla potrzeb poczynienia adekwatnych z perspektywy zgłoszonego roszczenia, ustaleń faktycznych. Wymaga podkreślenia, że biegła uzupełniając opinię w sposób rzeczowy i kompetentny a przede wszystkim przekonujący odniosła się do podnoszonych przez strony zarzutów. Sporządzona przez biegłą opinia poddawała się pozytywnej weryfikacji co przesądzało o jej przydatności w tej sprawie. Do takich wniosków przyczyniała się także ocena Sądu co do osoby samego biegłego, który dysponuje niewątpliwie wysokim poziomem wiedzy i doświadczenia zawodowego co przejawiało się w sposobie argumentowania własnych działań w kontekście podnoszonych zarzutów.

Należy podkreślić, że opinia biegłego ma na celu jedynie ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Sama opinia nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy ani stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Wbrew spotykanej, niedopuszczalnej praktyce rolą biegłego nie jest dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej. To strony winny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne. Zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 listopada 2013 r. I ACa 999/12 niepubl.).

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii gazownictwa uznając po pierwsze, że opinia rzeczoznawcy przybrała analizę dwuwariantową, co uwzględniało w zakresie twierdzeń dotyczących pasa ochronnego także stanowisko pozwanego, nadto z racji na ekonomikę procesową został on uznany jako dowód zbędny dla merytorycznej oceny spraw.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na oddalenie w całości z uwagi na skuteczność podniesionego przez pozwanego zrzutu zasiedzenie służebności przesyłu.

Legitymacja stron procesu nie budziła jakichkolwiek wątpliwości i nie było sporu co do tego, że powódki są współwłaścicielkami spornej nieruchomości, zaś pozwany – jej posiadaczem w zakresie korzystania z zlokalizowanego doń gazociągu .

Przedstawione przez powodów roszczenie dotyczyło konstrukcyjnie wynagrodzenia należnego właścicielowi za korzystanie przez osobę trzecią z jego nieruchomości.

Zgodnie z normą prawną kodowaną w art. 224 par. 2 k.c. w chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest on odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest także zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiszczyć wartość tych, które zużył. Natomiast w myśl rozwiązań normatywnych objętych zakresem normy kodowanej w art. 225 k.c. obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy.

Przywołane prawne rozwiązania przyznają nieposiadającemu właścicielowi uprawnienie do domagania się wynagrodzenia za korzystanie z jego rzeczy przez posiadacza samoistnego, który faktycznie włada lub władał rzeczą – niezależnie od tego, czy posiada status posiadacza w dobrej czy w złej wierze – te zaś przymioty determinują określone dalsze akty staranności po stronie właściciela i mogą przekładać się na datę, od której właściciel może domagać się wynagrodzenia .

W zakresie obowiązków dowodowych w sprawie miały zastosowanie domniemania wynikające z norm prawnych zawartych w art.7 kc., art. 339 kc, art. 340 kc, i art. 341kc

Przeprowadzone postępowanie dowodowe, odnoszące się w wielu aspektach do poprzednio prowadzonego pomiędzy stronami postępowania sądowego, w którym podjęte przez Sąd Rejonowy w Obornikach rozstrzygnięcie w zakresie ustanowienia służebności przesyłu wiązało strony, wykazało ponad wszelką wątpliwość, że w okresie od 1 listopada 2006r. pozwany był samoistnym posiadaczem spornej nieruchomości zaś począwszy od 5 lutego 2015r. została ustanowiona przez sąd służebność przesyłu. Spór w istocie rzeczy koncentrował się wokół tego czy w okresie od 1 listopada 2006r. do 5 lutego 2015r., status posiadania przez pozwanego spornej nieruchomości kwalifikowany był w zakresie normy prawnej regulującej dobrą czy też złą wiarę, a nadto czy doszło do zasiedzenia służebności na rzecz pozwanego.

W odniesieniu do problematyki dotyczące dobrej i złej wiary Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje.

Za posiadacza w dobrej wierze uważany jest podmiot władający rzeczą w błędnym, ale usprawiedliwionymi okolicznościami przekonanie co do istnienia własnego prawa. W złej wierze zatem jest posiadacz, który wie lub przy dołożeniu należytej staranności e powinien wiedzieć, że posiadanie przezeń rzeczy narusza prawa innych osób. W tym zakresie Sąd Okręgowy podziela stanowisko szczegółowo prezentowane w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 29 maja 2018r. w sprawie I ACa 45/18. Stan dobrej wiary powinien istnieć przez cały czas korzystania z nieruchomości, zaś z brzmienia art.224 i 225 kc wynika konieczność przekształcenia się dobrej wiary w złą wiarę. W złej wierzy jest ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo wie, że prawo do mu nie przysługuje albo też ten, kto wprawdzie nie ma świadomość co do nie przysługiwania mu określonego prawa, jednakże jego niewiedza nie jest usprawiedliwiona w świetle okoliczności danej sprawy, jak i brak takiej wiedzy wynikający z braku należytej staranności i niedbalstwa. (tak postanowienie Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2018r. III CSK 322/17).

Zdarzają się sytuacje, w których właściciel nie wytacza powództwa o wydanie rzeczy - orzecznictwo zna takie sytuacje i dało wyraz aktualnego i ugruntowanego stanowiska prezentowanego w szeregu orzeczeń, iż w takich właśnie sytuacjach lub gdy posiadacz dowiaduje się o braku swojego prawa wcześniej niż o wytoczeniu powództwa o wydanie, możliwe i dopuszczalne jest przyjęcie wcześniejszej daty utraty dobrej wiary (tak m.i.n Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 08.09.2017r. w sprawie I ACa 477/17, Sąd Najwyższy w wyroku z 06.02.2015r. II CSK 359/14). Zakres normatywny art. 224 § 2 kc nie wiąże chwili dowiedzenia się o wytoczeniu powództwa o wydanie rzeczy z faktem doręczenia pozwu. Oznacza to, że każda wiarygodna informacja może być uznana za wystarczającą dla uświadomienia sobie, że posiadaczowi nie przysługuje prawo własności. Dopuszczalne jest wszak dochodzenie omawianego roszczenia także już po zwrocie rzeczy – art.229 kc. Samoistny posiadacz w dobrej wierze może stać się posiadaczem z złej wierze z chwilą, gdy poziom wątpliwości przekroczy możliwość usprawiedliwienia błędu. O tym decydować mogą konkretne okoliczności sprawy . Należy też pamiętać, że posiadacza chroni domniemanie dobrej wiary (art.7 kc), zaś dla jego

obalenia nie jest wystarczające wykazanie, że dobra wiara budzi wątpliwości, ale konieczne jest udowodnienie złej wiary (por. wyrok Sądu Najwyższego z 08 czerwca 2017r. wydany w sprawie V CSK 584/16).

Przekładając powyższe zasady na grunt omawianej sprawy Sąd stwierdził, że zdarzeniem, które w sposób jednoznaczny i wystarczający obaliło domniemanie dobrej wiary pozwanego jako posiadacza nieruchomości było skierowane doń wezwanie do zawarcia umowy oraz do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości zawarte w piśmie z **29.11.2011r.**

Sąd Okręgowy uznał jednocześnie, że przedstawione przez pozwanego dokumenty dotyczące tak planowanej, a następnie faktycznie realizowanej inwestycji w zakresie budowy gazociągu P. – R. w drodze domniemań faktycznych wykazały, że poprzędnik prawny pozwanego był w posiadaniu spornej nieruchomości i to na zasadzie dobrej wiary najpierw realizując, a następnie eksploatując urządzenia. Pozwana udokumentowała ogólnie zgodne z prawem działania w procesie budowy magistrali gazowej, posiłkując się w tym zakresie także wpisami w dzienniku budowy, to zaś oznaczało, że uprzednio musiała być wydana decyzji o pozwoleniu na budowę tej inwestycji. Pozwany korzystał z urządzeń przesyłowych połączonych trwale z nieruchomością powódek pozostając w przekonaniu, że przysługuje mu do tego prawo wywodzące się jeszcze z ustawy o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości. Objęcie przez przedsiębiorstwo państwowe cudzej nieruchomości w posiadanie na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości w celu budowy urządzeń przesyłowych uzasadnia przyjęcie dobrej wiary tego przedsiębiorstwa jako posiadacza służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (art. 292 w związku z art. 172 § 1 k.c.) (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., sygn. akr I CSK 171/08).

Wobec podniesionego przez pozwanego najdalej idącego zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje:

Służebność gruntowa jest jedynym ograniczonym prawem rzeczowym, które może powstać ex lege wskutek zasiedzenia, na zasadach określonych w art. 292 k.c. Nabycie służebności gruntowej przez zasiedzenie następuje na rzecz jej posiadacza, a jest nim ten, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności (art. 352 k.c.); do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy. W przypadku posiadania służebności gruntowej w rachubę nie wchodzi, jak przy nabyciu własności, posiadanie samoistne, lecz posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności. Podmiot wykonujący służebność korzysta z cudzej rzeczy tylko w oznaczonym zakresie, nierzadko bardzo wąskim, w istocie nie władając nią. Posiadanie służebności gruntowej jest więc posiadaniem specyficznym (art. 336 k.c.), a posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej polega na korzystaniu z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność; władanie w zakresie służebności gruntowej musi być wykonywane dla siebie. Ustawodawca potraktował zasiedzenie służebności gruntowej w sposób szczególny także przez wprowadzenie ograniczenia polegającego na tym, że można ją nabyć tylko wtedy, gdy posiadanie nieruchomości polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia przez odpowiedni czas, zależnie od dobrej lub złej wiary posiadacza (art. 292 k.c.). Jest nim odpowiednie urządzenie materialne umożliwiające lub ułatwiające korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie treści służebności, umieszczonej na cudzej nieruchomości lub co najmniej wkraczające w jej sferę. Charakter tego urządzenia ma być trwały, a nie chwilowy i musi ono być widoczne.

Przyjmuje się, że trwałym i widocznym urządzeniem w rozumieniu tego przepisu jest tylko rezultat świadomego działania człowieka (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1969 r., II CR 516/68, OSNC 1969 Nr 12, poz. 220), w zasadzie wytwór posiadacza służebności, a nie właściciela nieruchomości, z której posiadacz służebności korzysta (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1974 r., III CRN 94/74, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1998 r., I CKN 543/97, nie publ). Niewątpliwie przykładem trwałego i widocznego urządzenia na nieruchomości, z której korzysta posiadacz służebności, jest między innymi linia elektroenergetyczna, bądź słupy elektroenergetyczne, czy też trafostacja które z chwilą przyłączenia ich do sieci weszły w skład przedsiębiorstwa. W dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy, rozważając problem zakresu korzystania przez przedsiębiorcę z cudzej nieruchomości, jako przesłanki prowadzącej do zasiedzenia przez niego służebności gruntowej odpowiadającej swą

treścią służebności przesyłu (obecnie służebności przesyłu), zwrócił uwagę, że wymagania przewidziane w art. 292 k.c. spełnia każde urządzenie materialne odpowiadające treści służebności pod względem gospodarczym, umożliwiające korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności i usytuowane na obcej nieruchomości lub w inny sposób wkraczające w jej sferę (postanowienie z dnia 4 października 2006 r., sygn. akt II CSK 119/06, Monitor Prawniczy 2006 nr 21. s. 1128), a o stanie posiadania prowadzącym do zasiedzenia służebności polegającej na korzystaniu z linii wysokiego napięcia decyduje przede wszystkim przebieg linii nad nieruchomością obciążoną, a nie umiejscowienie na tej nieruchomości słupa podtrzymującego przewody (wyrok z dnia 19 maja 2004 r., sygn. akt III CK 496/02, niepubl, postanowienie z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 157/11, Biul. SN 2011/11/12).

Posiadanie służebności nie musi być wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb, tak jak ma to właśnie miejsce w przypadku służebności przesyłu. Jednak posiadanie musi polegać na korzystaniu ze służebności w sposób pozbawiony cech przypadkowości. Posiadaczem służebności jest ten, kto korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, i o tym jego charakterze przesądza sam fakt posiadania. Jakkolwiek obowiązujące prawo nie zna pojęcia wadliwego posiadania, to jednak z istoty posiadania wynika, że musi ono mieć pewne cechy stabilności. Gdyby więc akty faktycznego wykonywania służebności były całkowicie pozbawione tych cech, nosząc charakter przypadkowości, to nie byłyby one przejawem posiadania (...) - wyrok Sądu Najwyższego z 31 stycznia 1967 roku, sygn. III CR 270/66

Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na uwadze, że zgodnie z art. 292 kc do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadanie prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości.

Zgodnie z art. 352 kc, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, natomiast władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 kc, jako posiadanie zależne.

Zasiedzenie jest instytucją prowadzącą do nabycia prawa na skutek upływu czasu. Umożliwia ono, sankcjonując stan faktyczny, usunięcie długotrwałej niezgodności między stanem prawnym a stanem posiadania. Na skutek zasiedzenia, które następuje ex lege, dotychczasowy uprawniony traci swoje prawo, a nabywca uzyskuje je niezależnie od niego; jest więc ono pierwotnym sposobem nabycia prawa podmiotowego.

Sąd świadomie podejmując decyzję procesową dysponuje wiedzą, że zgodnie z dominującą linią orzecniczą Sądu Najwyższego, możliwe było – jeszcze przed wejściem w życie przepisów regulujących służebność przesyłu – zarówno ustanowienie na rzecz przedsiębiorcy służebności gruntowej pozwalającej na korzystanie z nieruchomości obciążonej w celu przeprowadzenia linii przesyłowej w drodze umowy, jak i zasiedzenie takiej służebności. Począwszy od uchwały Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2003 r., sygn. akt III CZP 79/02 (OSNC nr 11/2003, poz. 142) przez liczne kolejne orzeczenia, w tym m.in. uchwałę SN z 7 października 2008 r., sygn. akt III CZP 89/08 (Lex nr 458125), orzecznictwo SN nie tylko wykreowało służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu (wprowadzonej do k.c. 3 sierpnia 2008 r.), ale dopuściło także możliwość zasiedzenia przez przedsiębiorstwo przesyłowe powyższej służebności gruntowej przed wejściem w życie art. 305¹-art. 305⁴ k.c.

Dotychczas jednolitą w tym zakresie linię orzecniczą Sądu Najwyższego przerwała uchwała 7 sędziów SN z 8 kwietnia 2014 r., sygn. akt III CZP 87/13, w sentencji której stwierdzono, że: „Wykonywanie uprawnień w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64, ze zm.), stanowiącej tytuł prawny do ich wykonywania, nie prowadzi do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu”. W uchwale tej Sąd Najwyższy, rozstrzygając zagadnienie prawne, uznał, że tytuł prawny w postaci decyzji o charakterze

wywłaszczającym, ograniczającej właściciela konkretnej nieruchomości w jego prawie w związku z koniecznością ustanowienia na niej urządzeń przesyłowych, nie oznacza, że przedsiębiorstwo przesyłowe może być traktowane jako samoistny posiadacz służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu i tym samym uniemożliwił doliczenie czasu władania nieruchomością na podstawie takiej decyzji administracyjnej do okresu wymaganego dla jej zasiedzenia. Sąd Najwyższy wyszedł bowiem z założenia, że wykładnia przepisów o zasiedzeniu musi uwzględniać aspekt konstytucyjnie gwarantowanej ochrony własności. Instytucja zasiedzenia ma daleko idące skutki w odniesieniu do prawa własności i stąd też wszelkie wątpliwości nasuwające się przy jej interpretacji winny być tłumaczone na rzecz ochrony własności. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy uznał, wbrew wcześniejszym orzeczeniom, że inny jest charakter władania cudzą nieruchomością w zakresie służebności przesyłu (od 3 sierpnia 2008 r.), a inny władania nieruchomością przez przedsiębiorcę na mocy tytułu prawnego, tj. decyzji o charakterze wywłaszczeniowym, o której mowa w art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64, ze zm.). Z perspektywy właściciela nieruchomości obciążonej nie było i nie jest możliwe do odróżnienia, czy przedsiębiorcy przesyłowemu, mającemu tytuł prawny do wkraczania w jego nieruchomość w postaci decyzji administracyjnej, towarzyszy animus posiadania tej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu. Właścicielowi nieruchomości legalnie zajętej pod urządzenia przesyłowe i to na podstawie decyzji o charakterze wywłaszczeniowym nie można też postawić zarzutu, że przez odpowiednio długi czas pozostawał bierny wobec korzystania w określony sposób przez przedsiębiorcę przesyłowego z jego nieruchomości, co z kolei miałyby doprowadzić do zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy przesyłowego.

W świetle aktualnego brzmienia orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych historycznie zarysowane powyżej wątpliwości zostały zniwelowane.

Kluczowe znaczenie dla oceny sprawy miała przywołana przez pozwanego decyzja w zakresie odbioru gazociągu wydana 23 października 1973 r., a więc w czasie, kiedy obowiązywała zasada jednolitej własności państwowej, wywodzona z art. 128 k.c. w pierwotnym brzmieniu. Zasada jednolitej własności państwowej (mienia państwowego), zwana także zasadą jednolitego funduszu własności państwowej, była różnie rozumiana. Kontrowersja dotyczyła statusu prawnego państwowych osób prawnych względem mienia państwowego znajdującego się w zarządzie tych osób. W orzecznictwie Sądu Najwyższego kontrowersja ta została rozstrzygnięta na rzecz stanowiska uznającego Państwo za wyłączny podmiot uprawnień wchodzących w zakres mienia państwowego znajdującego się w zarządzie państwowych osób prawnych; państwowe osoby prawne - według tego stanowiska - jedynie wykonywały te uprawnienia w imieniu własnym tak jakby one im samym przysługiwały (zob. w szczególności uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasady prawne - z dnia 7 listopada 1980 r., sygn. akt III CZP 2/80 i 18 czerwca 1991 r., sygn. akt III CZP 38/91).

W wyniku obowiązywania tak rozumianej zasady jednolitej własności państwowej zarówno właścicielem i posiadaczem samoistnym gruntu znajdującego się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego, na którym posadowiono urządzenia elektroenergetyczne objęte pozwem, jak i właścicielem i posiadaczem samoistnym tych urządzeń, wchodzących, ze skutkiem przewidzianym w art. 49 § 1 k.c., w skład przedsiębiorstwa przesyłowego - poprzednika prawnego strony pozwanej, było Państwo.

Obowiązywanie zasady jednolitej własności państwowej uchyliła nowelizacja art. 128 k.c. z dnia 31 stycznia 1989 r. Weszła ona w życie 2 lutego 1989 r. Zmianę o nieporównanie większej doniosłości w stosunkach społeczno-gospodarczych oraz prawnych przyniosło jednak dopiero uwłaszczenie przez ustawodawcę państwowych osób prawnych, w tym więc, a nawet przede wszystkim, przedsiębiorstw państwowych, na pozostających w ich zarządzie nieruchomościach i ruchomościach. Uwłaszczenie państwowych osób prawnych na znajdujących się w ich zarządzie nieruchomościach, a ściślej nadanie im prawa użytkowania wieczystego tych nieruchomości, nastąpiło ustawą z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości. Artykuł 2 ust. 1 zdanie pierwsze u.z.u.g.n. głosił, że grunty stanowiące własność Skarbu Państwa lub własność gminy (związku międzygminnego), z wyłączeniem gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, będące w dniu wejścia w życie tej ustawy, tj. w dniu 5 grudnia 1990 r., w zarządzie państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa, stają się z tym dniem z mocy prawa przedmiotem użytkowania wieczystego; w dniu 1 stycznia 1998 r. art. 2 u.z.u.g.n. został zastąpiony przez

art. 200 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Podstawa uwłaszczenia państwowych osób prawnych co do ruchomości - a do tej kategorii rzeczy należy zaliczyć ze względu na rozwiązanie przyjęte w art. 49 § 1 k.c. urządzenia wchodzące w skład przedsiębiorstwa przesyłowego. Uwłaszczenie to nastąpiło z dniem 5 grudnia 1990 r.

Z materiału dowodowego zaoferowanego przez pozwanego Sąd ustalił, do kogo należały nieruchomości będące podstawą żądania zapłaty wynagrodzenia za ich bezumowne korzystanie przed nabyciem ich przez powodów, co miało miejsce w ramach umów sprzedaży z 05.09.2006. i 31.10.2006r. - byli to A. W., M. C. i J. W.. Ustalono zatem, że Skarb Państwa działający poprzez przedsiębiorstwo przesyłowe zasiadywał służebność wobec nieruchomości niepaństwowej, a w tym przypadku możliwe jest stosowanie instytucji zasiedzenia.

Dodatkowo, jak wynika z uprzednich rozważań, do dnia 1 lutego 1989 r. zasiedzenie nie mogło nastąpić na rzecz pozwanego, a jedynie na rzecz Skarbu Państwa. Pozwany wykazał ciąg przekształceń podmiotowych i następstwa prawnego, który umożliwił doliczyć obecnemu posiadaczowi czas posiadania służebności gruntowej przez jego poprzednika. Sama możliwość zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu przed wprowadzeniem przepisu art. 305¹ k.c. nie budzi już wątpliwości w doktrynie i orzecznictwie.

Nie ulega wątpliwości, że na nieruchomości powódek znajdują się trwałe i widoczne urządzenia służące do przesyłu gazu, co potwierdził również Sąd Rejonowy w Obornikach w postanowieniu z 5 lutego 2015r. . Nie była to okoliczność faktyczna kwestionowana przez strony. Poprzednik prawny pozwanej a następnie sama pozwana od dnia 23 października 1973r. w sposób nieprzerwany do chwili obecnej korzysta z urządzeń zgodne z ich przeznaczeniem. Korzystanie to odpowiada treści obecnie obowiązującego art. 305¹ k.c.

Dodatkową niezbędną przesłanką do stwierdzenia zasiedzenia jest upływ czasu, którego okres jest uzależniony od dobrej lub złej wiary posiadacza służebności. W dniu 1 października 1990 r. zmianie uległ przepis art. 172 k.c. (ustawą z dnia 28 lica 1990 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny). Od tego momentu posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiadał nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze, to własność nabywa dopiero po upływie lat trzydziestu. Istotne zatem stało się ustalenie, czy uzyskanie posiadania przez pozwaną nastąpiło w dobrej wierze czy złej.

W dobrej wierze jest ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo błędnie przypuszcza, że prawo to mu przysługuje, jeśli tylko owo błędne przypuszczenie w danych okolicznościach sprawy uznać należy za usprawiedliwione. Z kolei w złej wierze jest ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo wie, że prawo to mu nie przysługuje albo też ten, kto wprawdzie nie ma świadomości, co do nieprzysługiwania mu określonego prawa, jednakże jego niewiedza nie jest usprawiedliwiona w świetle okoliczności danej sprawy. Tym samym, dobrą wiarę wyłącza zarówno pozytywna wiedza o braku przysługującego prawa, jak i brak takiej wiedzy wynikający z braku należytej staranności, a więc niedbalstwa (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 23 lipca 2013 r., sygn. akt I CSK 360/14).

Domniemanie dobrej wiary może być obalone, ponieważ art. 7 k.c. nie wyłącza takiej możliwości. Obalenie domniemania nastąpi tylko jednak w przypadku udowodnienia przez przeciwnika (w tym wypadku powódki) przeciwieństwa, tj. istnienia złej wiary. Nie wystarczy dowód przeciwny, tj. wykazanie, że dobra wiara może budzić wątpliwości, innymi słowy - że zainteresowany jej nie udowodnił. Właśnie bowiem ze względu na domniemanie sąd - bez dowodu - musi przyjmować istnienie dobrej wiary. W praktyce zdarza się, że strona, przeciwko której działa domniemanie określone w art. 7, zarzuca sądowi nienależyte wyjaśnienie okoliczności sprawy. Zarzut ten jest bezzasadny tak długo, jak długo strona ta nie udowodni istnienia stanu przeciwnego; nie wystarczają próby podważenia domniemania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1994 r., sygn. akt I CRN 44/94; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2017 r., sygn. akt IV CSK 636/16).

W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób uznać, że wykazano, iż uzyskanie posiadania przez poprzednika prawnego pozwanego nastąpiło w złej wierze. Dochodząca roszczeń strona powodowa nawet nie podjęła próby obalenia domniemania dobrej wiary wynikającej z art. 7 k.c. Dla strony powodowej sam fakt utrzymywania na

nieruchomości powódki urzędzeń przesyłowych był wystarczającą okolicznością do uznania, że czyniła to w złej wierze. Zebrany materiał dowody pozwalał dojść do konkluzji, iż przedsiębiorstwo państwowe, a w następstwie także pozwany, pozostawało w przeświadczeniu, że inwestycja gazowa prowadzona była w granicach prawa na podstawie koniecznych decyzji. W przedsiębiorstwie do dnia dzisiejszego pozostaje dokumentacja techniczna jej przeprowadzenia. To potwierdza istnienie dobrej wiary poprzednika prawnego pozwanej. Nawet, jeśli stwierdzić, że nie są znane bliżej okoliczności wejścia przez poprzednika prawnego pozwanego w posiadanie spornej nieruchomości i stąd nie można ich ocenić, bądź uznać, że określone decyzje administracyjne jej nie dotyczyły, to nadal na korzyść pozwanego działa domniemanie prawne, które wzruszyć zobowiązana jest strona powodowa, a która temu nie sprostала.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu w stosunku do pozwanego zaczęło biec w dniu 23 października 1973r., w świetle obowiązujących przepisów skutek prawny nabycia służebności nastąpił z mocy prawa z upływem lat 10 – tj. z dniem **24 października 1983r.** Analiza hipotetyczna przyjęcia po stronie prawnego poprzednika złej wiary w kontekście przesłanki zasiedzenia prowadziaby do ustalenia, że po dacie 24.10.1993r. powodowi nie przysługiwało skuteczne uprawnienie do domagania się wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości przez pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany mógł skutecznie podnieść zarzut zasiedzenia służebności nawet w sytuacji procesowej, w której w obiegu prawnych występuje prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego w Obornikach z 5 lutego 2015r. ustanawiające służebność przesyłu z dniem 5 lutego 2015r. Sąd Okręgowy w tym zakresie w pełni przychyła się do stanowiska prezentowanego w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2018r. w sprawie II CSK 124/17 wyjaśniając, że podstawowym celem art. 365 i 366 kpc nie jest zapewnienie jednolitości rozstrzygnięć sądowych, lecz ochrona prawomocności wcześniejszego orzeczenia sądowego i związany z tym zakaz ponownej, względnie odmiennej oceny rozstrzygniętych uprzednio kwestii (ne bis in idem). Zaznaczyć jednakowoż należy, że zakaz ten sięga jedynie tak daleko, jak daleko sięgają przedmiotowe i podmiotowe granice prawomocności materialnej. Te zaś nie wykluczały zgłoszenia zarzutu zasiedzenia służebności w sprawie o wynagrodzenie za korzystanie z cudzej nieruchomości w okresie od 1.11.2006 do 5.0.2.2015r.

W świetle powyższych ustaleń oraz prawnych analiz Sąd stwierdził, że żądanie pozwu o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy nie zasługiwało na uwzględnienie w świetle norm prawnych kodowanych w art. 225 w zw. z art. 224 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik rozstrzygnięcia w oparciu o normy prawne kodowane w art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc.

/-/ Anna Mikołajczak